

A person in silhouette stands on a wooden pier, looking out at a misty sea. The person is wearing a dark jacket and trousers. The background is a soft, hazy landscape with mountains and water.

*Arkadiusz
Niewolski*

KRZYK DUSZY

DUSZY

Arkadiusz Niewolski

krzyk duszy

© Arkadiusz Niewolski, 2019

Wszelkie prawa zastrzeżone

Wydawca: niewolnikmaryi.com

Projekt okładki: Agnieszka Szaroleta

Spis treści

Spis treści

[Przedmowa](#)

[Tutaj nie ma Boga nie
krzyk](#)

Przedmowa

Krzyk duszy, czyli coś, co dotyczy każdego, bo nikogo nie omija ból, lęk ani niezliczona ilość emocji jakich doświadczamy w życiu, wcześniej czy później. Zajrzyj w tą duszę nawróconą, która te wiersze pisze, a myślę że dowiesz się sporo o sobie. Nienazwane myśli mogą zostać ubrane w słowa. Jedne ostre jak nóż, inne pokorne i uległe. Może znajdziesz tam siebie i swoje wołanie, czasami ciche, czasami w rozpacz, ale zawsze z nadzieją. Jest w tych wierszach wszystko: ból, żal, złość, lęk, słabość i bezsilność, ale to wszystko jest mówieniem do Boga. Wszystko jest modlitwą i wołaniem duszy o pomoc.

To tak od serca, ale ponadto trzeba zauważyć, że "Krzyk duszy" to też rozprawa z bolesnymi problemami współczesnego Kościoła, których większość katolików ciągle nie jest świadoma. Potraktuj czytelniku niektóre z wierszy jako test, wyzwanie do przemyślenia swojego stanowiska. Może z niektórymi sprawami się nie zgodzisz, może nad nimi nie myślałeś. Tym bardziej warto spojrzeć od strony kogoś, kogo one bolą i przepelniają ogromnym żalem. Nic w tych wierszach nie jest udawane. Spotkasz się z duszą której zależy. Warto....

Agnieszka Szaroleta
redaktor niewolnikmaryi.com

Tutaj nie ma Boga nie

przysiądź Wędrowcze w ostatniej ławce
popatrz na to co zostało i przetrwało
spójrz co z domu Twojego zrobili
ten ręce założone tamta w kieszeni
Słucham coś chciałeś powiedzieć
Kim jest ten przed stołem?
to ksiądz
Co on robi pytasz?
ofiarę składa
Komu? Jak to komu?
Bogu
Myślałeś, że ludziom
do nich mówi do nich jest zwrócony
wiem tak to wygląda
ale ten Bóg jest Wszechmocny
Jak to nie jest?
nie padają przed nim bo jest Miłosierny
to dlatego go nie szanują?
nie to nie tak
Co? tutaj nie ma Boga
On jest wszędzie gdzie są ludzie w imię Jego
tutaj go nie ma?
nie wiesz czyje to imieniny czy urodziny
ale na pewno nie Boga
O popatrz kapłan daje Ciało i Krew
Kogo? No Boga

to dlaczego Go zdeptują?
widzisz wszędzie okruchy?
coś tam może spadnie, nie przesadzaj
tutaj nie ma Boga, nie?
Dlaczego?
Bo Jego Syn właśnie wychodzi...

*...wstając otrzepał kurz i wyszedł, spojrzałem na piękny niegdyś kościół,
ale nie zobaczyłem nawet kamienia na kamieniu, ogień świec piekielnie palił a dym
pożerał dusze chciałem uciec, lecz bramę zatrzasknął z hukiem...*

krzyk

Panie! Ty wiele wycierpiałeś..
ja wiem że nie mam prawa
Matka Twoja w ciszy patrzyła
ja wiem że nie mam prawa
tylko czasami jest mi źle
tylko czasami płakać chcę
tak po ludzku
ja wiem że to on
ja wiem że nie Ty
jednak czasami płyną łzy
Wybacz mi ten ziemski smutek
samotności krzyk rozpaczy
ja wiem jesteś Ty
lecz czasami brakuje
ludzkich słów
lecz czasami chce mi się wycić
i resztkami sił wydusić
Zabierz mnie!